

kierownikiem ministerstwa oświaty, dr. Zengerem na czele i wręczyła królowi adres, podpisany przez prezesa, w. ks. Konstantyna. Wczoraj wieczorem wydał obiad na cześć króla ks. Jerzy Leuchtenberski w swej willi, odległej o 5 km. od Peterhofu. Dziś rano składał król wizyty pożegnane; u cara zabawił godzinę. O pierwszej przyszedł „dejeuner” na balkon pałacu peterhofskiego. Ojczak króla nastąpił według zwykłego ceremoniału o godzinie 3 popołudniu. Gdy już pociąg ruszał, cesarz zawołał: *Au revoir a Rome!*

Z czterodniowego pobytu Wiktora Emanuela obie strony są bardzo zadowolone, wszystkie przyjęcia miały charakter wielkiej serdeczności. Car zaledwie o półtora roku starszy od króla, traktował go jak przyjaciela w tonie poufality często żartobliwym. Włosi tutejsi narzekali, że wiadomości z Włoch, przechodząc przez biura agencji niemieckie, nie bywają wierne, są często strasznie zbarawione. Ostatnia wizyta wiedeńska niejedno, przedstawiciele prasy włoskiej będą się odtańcać bezpodmiotnie porozumiewali z telegr. agencją rosyjską. Pobytowi Wiktora Emanuela nie można absolutnie odmówić znaczenia politycznego; obszernie omawiano politykę celną, a rezultat tych konferencji nie wprawi w zachwyt kół berlińskich.

Miałem sposobność rozmawiania z jednym z członków świąt królewskiej. Zapytany o mianowicie, czy jest prawdą, że Loubet w nie długim czasie odwiedzi Rzym, odpowiedział: „Jeżeli w ogóle przyjdzie do odwiedzin, to miejscem spotkania króla z prezydentem nie będzie stanowczo Rzym. W pałacu na Quai d'Orsay w Paryżu (w ministerstwie spraw zagranicznych. Przyp. kr.) wielką kładę wagę na przyjazd narodu francuskiego z Włochami, z drugiej jednak strony Delcasse nie dopuści do tego, aby wizyta miała miejsce w Kwirynale, a tem samem przyjazd miałoby do oziębienia lub nawet zerwania stosunków Francji ze Stolicą św.

Domarat.

Ziemię polskie.

Z Litwy.

Śl. pol. publikuje memoriał ks. biskupa Zwierowicza, złożony rządowi rosyjskiemu w r. 1901, a przedstawiający opłakane warunki, w jakich się znajduje Kościół katolicki na Litwie.

Administracja kraju dotychczas nie może zmienić błędnej opinii o duchowieństwie diecezji wileńskiej z ludnością przeszło milionową — opinią, jaka się wytworzyła na tle pojęć o nieszczęśliwych wypadkach w 7-em lat dziesiątka i widzi w duchowieństwie fanatyków, wrogów rządu i państwa.

Opinię podobną podzielają niektóre z osób wysoko położonych. Przenika ona do prasy (Świeta nr. 89-ty z dnia 10 go lutego 1901 roku), a nawet dochodzi do wiadomości monarszej (najbardziej raport ober-prokuratora świątobliwego Synodu z r. z.). Wskutek tej opinii duchowieństwo rzymsko-katolickie wiele jest skrepowane nie tylko co do swej działalności, ale i w swych ogólnoludzkich prawach osobistych, co się odbija nader szkodliwie na sprawie dobra państwa, a z uszczerbkiem dla interesu Kościoła i państwa.

W 7-mem dziesiątku lat general-gubernator hr. Murawiew wydał czasowe rozporządzenie, do dziś dnia przestrzegane, na zasadzie którego wzbronione są księgom sprawowanie obrzędów poza swoimi kościołami i wyjazdy z własnej parafii bez zezwolenia policyi nawet na wieczorną wizytę w sąsiedztwie; wzbronione są również pomoc wzajemna kapłanów we wszystkie dni świąteczne z wyjątkiem raz do roku, kiedy za specjalnym zezwoleniem em general-gubernatora dozwolony jest współdziałanie 3-4 księży — dalej procesje na zewnątrz kościoła, chociażby świątynia była bardzo mała; z matymi wyjątkami wykonywane obrządki przy pogrzebach jest niemożliwe, przepisane bowiem śpiewy są wzbronione zewnątrz świątyni i cementarza itp.

Jakież następstwo tych rozporządzeń? Oto w święto, kiedy zgromadzone tłumy ludu i setki wiernych pragną przystąpić do sakramentu spowiedzi, proboszcz sam jeden stanowczo nie jest w stanie zadość temu uczynić, musi on bowiem odprawić pacierze, mszę świętą, niezdoryczone nabożeństwo dodatkowe, wypowiedzieć kazanie, chrzcić dzieci, dawać śluby i t. d., a wtedy większość z przybyłych pozostaje bez spowiedzi.

Parafie 7- i 8-tyście, obsługiwane przez jednego duchownego, nie są rzadkością w diecezji wileńskiej, a jeżeli podczas święta zdarzy się wypadek wyjazdu do chorego w stronę odleglejszą (w parafiach: Dzisna i Głębokie zdarza się po 30 i 40 wiorst), wtedy ogół parafian jest nieobecny. Niektórzy z parafian krepują się spowiadać u swego proboszcza, a nie mogąc z powodu odległości udać się do innego księdza, przystępują w końcu do spowiedzi we własnej parafii, ale ze wstydu czynią to po świętokradzku; następstwa takiej spowiedzi są oczywiste.

Księża z wyjątkiem akademików (tj. wy-

chowańców akademii petersburskiej) mogą jedynie odczytywać kazania według starych autorów Filipeckiego i Białobrzęskiego, a więc corocznie muszą być powtarzane te same kazania.

Nie lepszy wpływ wywiera i szkoła miejscowa, gdzie często katolików zmuszają do słuchania wykładu religii u duchownych prawosławnych, do używania podręczników prawosławnych, o nauce zaś religii w języku ojczystym i mowy być nie może, a przecież sprawa wychowania dzieci jest najważniejszą, ponieważ miłość rodzicielska to wielkie uczucie. Objawy takie występują najwyraźniej, gdzie lud mówi po litewsku, np. w powiecie Trockim, Święciańskim chłopiec innego języka prócz litewskiego nie rozumie, jakże więc trudno nauczyć mu się zasad wiary w obcym języku!

Co się nieraz dzieje w szkole, tego dowodem charakterystycznym jest fakt, który niedawno miał miejsce w powiecie Wileńskim, gdzie pewien duchowny prawosławny wysłany publicznie godło krzyża katolickiego, nazywając naszą Hostyję żydowską macą i urządzając żywe obrazy, przedstawiał dziatwie papieża wypędzającego starą go podpinę i biorącego nową, młodą itp. Kiedy o tem biskup zawiadomił ministra spraw wewnętrznych, pozostało to bez skutku, gdy zaś ksiądz katolicki tylko staje w obronie świętych katolickich przepisów Kościoła, wówczas poczytywany jest za fanatyka i ulega karze, jak to miało miejsce z ks. Raczkowskim w Żyromorach. Lud widzi to, pojmaje i potrochu zaczyna szemrać na rząd, co bynajmniej dla niego nie jest pożądanem.

Duchowieństwo niepomnie obciążone jest pracą, np. w parafii Sumińskiej, gdzie jest 7,547 wiernych, w parafii Hanuszkiej — 7,074, Orany — 6,132, Wasiliszki — 10,160, Dominy (?) — 7,000, Woikola — 7,508 i w wielu innych, mających po jednym kapłanie, a 4-5000 wiernych na jednego księdza nie jest rzadkością. Kiedy zaś biskup wszczął starania w sprawie nader pilnej, zwiększenia ilości wakansów w seminarjum, otrzymał odmowę, i po nad 90 miejsc seminarjum posiadać nie może.

Wypadki umierania dzieci bez chrztu, a dorosłych bez opatrzenia św. Sakramentami nie są rzadkie, a czy to może dobro działać na lud?

Na wyjazd z parafii ksiądz obowiązany jest otrzymać pozwolenie pisemne od *śpawnika* (naczelnika powiatu), co z powodu odległości czasami (np. od Głębokiego do Dzisny lub Parafianówki do Wilejki) ciągnie się tygodniami.

Gdy zaś konieczność zmusi wyjechać bez pozwolenia, ksiądz uważany jest za nieprawomysłownego. Z powodu tych paszportów zdarzają się przykre fakty; np. niedawno naczelnik powiatu ludzkiego zagroził aresztem księdzu, powołanemu przez biskupa w interesie służbowym, za to że osmiesił się prosić o paszport osobicie, (a nie podał prosby na piśmie. Przyp. red.) lub np. 22 sierpnia tegoż roku w Wilnie podczas zwykłej przechadzki zamiejscy zostali aresztowani nie niewinni wychwycany seminarjum wraz z dyakonem za to, że nie mogli urzędnikowi przedstawić paszportu; wśród zbiegowców urjadnik odprowadził kleryków do asesora (stanowisko przystaw) ze słowami: „Mój asesor jest Kozak, krewny Murawiewa, on was nauczył, jak przed urjadnikiem czapkę się zdejmuję i w rękę go się całuje”.

Jest to charakterystycznym, że gdy biskup z powodu tego oburzającego faktu napisał do gubernatora wileńskiego księcia Gruzinśkiego, nie zaszczycono go nawet odpowiedzią. (Dok. nast.)

KRONIKA.

Lwów, dnia 21. Lipca 1902.

Kalendarz lipca.
W wtorek 22 lipca Maryi Magdaleny. — Gr. kat. Pankrasa — Kal. słow. Bolesława.
Wschód słońca 4:28, zachód 7:40.
W środę 23 lipca Apolinarego. — Gr. kat. S. S. 45 Muc. — Kal. słow. Zelinawia.
Wschód słońca 4:29, zachód 7:39.
W czwartek 24 lipca Krystyny P. — Gr. kat. Jęwtymja. — Kal. słow. Lubomira.
Wschód słońca 4:30, zachód 7:38

Do dzisiejszego numeru dołączamy *Tygodnik mąd i powieści* dla sz. prenumeratorów, którzy go abonują.

Przez omyłkę pod sobotnim fejletonem nowelki „Ne ma hroszy” zamieszczony został podpis *M. Rawo ca.* Powinno być *W. Rdasowica*, co niniejszem prostujemy.

Namiestnik hr. Piniński odczytał swój wyjazd na ferye letnie na czas nieograniczonej.

Sankcja cesarska. *Wiener Zig.* ogłasza sankcyonowaną przez cesarza ustawę o ulgach dla budynków, mieszczących zdrowe i tanie mieszkania dla robotników.

Z armii. Cesarz pozwolił przyjąć i nosić: Józefowi br. Stipiczowi, komendantowi 10 p. artylerji korp. krzyż komandorski król. bawarskiego

A czy cię trzymał — Idź se, gdzie cheesz — czy ja durna czy co? jak wtedy co mi włosy obcieli? kuś se latawoa, gdzie cheesz, ino mnie...

Odwrociła się do kobina, by kartofle gotujące się odstawić, — war rozstargnioną ręką pochnięty, polał się jej po palcach — syknęła z bólu.

— Ono — zaczęła gderać gospodyni, stojąca przy kuchni — oparż się, oparż... Myślisz, że chorować ci pozwolę! O znam ja was, już niejedną pamiętam!... Taj z chłopcami gadać, ta wabić, a cnotę świętą obrażać, powiem ja to panu rządcey, aby twemu kawalerowi skórę wygarbował... Straciła oczy czy co! zdurniała do reszty...

Handzia zniecierpliwiona się odcieła.

— Co mi Marcinowa dziś wyduziła? Czy mi to koniec świata wasza piekarnia? — Młodam, zdrowa, ta i potrafię znaleźć służbę, gdzie zechcę.

Gospodyni, szpetna już starucha, jeszcze coś gderata o świętej cnotcie, ciągle wspominając o błądzącym starych dworak, które grzechy już z młodością opuściły i na stare lata moralizują na wszystkie strony. Nie chciały wprawdzie zbytnio dogodnej pomocnicy dokuczyć, ale podgadywać nie przestawały.

(C. d. n.) *W. Rdasowica.*

wojskowego orderu zasłagi a Karolowi Sartoriusowi, porucznikowi w 10 pp. krzyż papieski *Pro Ecclesia et Pontifice*. Dyrektorem wojskowego oddziału budowniczego w Koszycach mianowany major Oskar Muszyński. Pułkownik Karol Steinbach przeniesiony z 55 do 24 pp.

Przeniesienia. Namiestnik przemieścił praktykantów budownictwa: M. Rappgo ze Lwowa do Jasła, S. Tilla ze Lwowa do Stanisławowa i S. Tyminśkiego ze Lwowa do Żydaczowa.

Sejmik relacyjny. Chcąc zdać sprawę z czynnościami poselekich i zastanowił się nad naszym położeniem proszę pp. Wyborców okręgu Złoczowskiego z kuryi wielkiej własności o przybycie do Złoczowa w dniu 25 lipca b. r. o godzinie 2 po południu do sali Rady powiatowej.

Władysław Gniewoss.

Regulacja poborów kancelistów państwowych. *Wiener Zig.* ogłasza rozporządzenie całego gabinetu, dotyczące uregulowania stosunków pomocniczego personelu kancelaryjnego (kalkulantów, dyurnistów itd.) przy państwowych władzach, urzędach i zakładach. Według tego rozporządzenia będą w przyszłości, mianowane dwie kategorie: mianowicie stali pomocnicy kancelaryjni *Kanslei-gehilfen* i pomocnicy pracownicy kancelaryjni *(Kansleihilfsarbeiter)*. Pomocnikami kancelaryjnymi będą mianowani ci pracownicy kancelaryjni, którzy pracują w jakimś urzędzie lub zakładzie państwowym i okazali się zdolnymi do spełnienia swych obowiązków. Pomocnicy kancelaryjni będą otrzymywali placę miesięczną. Wysokość jej będzie się stosowała do czterech klas, które odpowiadają czterem klasom dodatku aktywalnego dla urzędników, a w każdej klasie opiewadają jeszcze będzie liczbę lat służby. W pierwszej klasie dodatku aktywalnego wynosić będzie placę miesięczną pomocnika kancelaryjnego: nad 3 do 6 lat służby 190 koron, do 10 lat służby 115 k., do 15 lat służby 130 k., do 20 lat 140 k., a nad 20 lat służby 150 koron. W drugiej klasie 90, 100, 110, 120 i 130 koron. W trzeciej klasie dodatku aktywalnego 80, 90, 100, 110 i 120 k., w czwartej klasie 75, 85, 95, 105 i 115 koron. Do tej służby będą wliczone lata spędzone tak na posadzie pomocniczego pracownika kancelaryjnego jakoteż na posadzie pomocnika kancelaryjnego. Każdy pomocnik kancelaryjny będzie musiał należeć do zakładu zaopatrzenia, a wkładki do tego zakładu będą mu stracone z placę miesięcznej. Nadto każdy pomocnik kancelaryjny przy objęciu swego urzędu, złoży przyrzeczenie, iż obowiązki swe będzie wypełniał sumiennie, że będzie posłuszny zarządzeniom swych przełożonych i zachowywał tajemnicę urzędową. Pomocnicy pracownicy kancelaryjni, tj. ci dyurniści, kalkulanci, pisarze etc. którzy nie są stale zajęci, będą pobierali w miejscowościach należących do pewnej klasy dodatku aktywalnego placę dzienną w kwocie 3 koron, w miejscowościach należących do drugiej klasy 2 k. 60 h., do trzeciej klasy 2 k. 40 hal., do czwartej klasy 2 kor. 20 kr. Do rozporządzenia powyższego dołączony jest statut zakładu zaopatrzenia dla pomocników kancelaryjnych, zajętych w państwowych władzach, urzędach i zakładach. Pomocnicy pracownicy kancelaryjni do tego zakładu zaopatrzenia należeć nie mogą.

Kronika krajowa.

Obchody grunwaldzkie. W Tarnowie obchód grunwaldzki wypadł nadespiewanie świetnie i poważnie zarazem. Komitet obchodowy znakomicie się wywiązał ze swego zadania, w krótkim, bo tylko kilkudniowym czasie, jakim rozporządzał. Liczne zastępy włościan z okolicznych wsi, bractwo sokole, wszystkie stowarzyszenia z odpowiednimi sztandarami i wiechami da pogromców malarboczyków i kilkotysięczny tłum publiczności, złożyły się razem na manifestację narodową tak okazałą, zarazem ładną i spokojną a tak poważną, że musiało to na każdym uczestniku wywarć wrażenie, że świadom swej przeszłości i pewny swej przyszłości naród, obchodzi pamięć wielkiego czynu dziejowego i święci go jako swe święto narodowe.

Z Jarosławia donoszą, że nrządona tam uroczystość grunwaldzka wypadła naprawdę majestatycznie. W pochodzie wzięło udział około 6.000 osób.

W Kołomyi nie było gromadnego pochodu i obchód ograniczył się do nabożeństwa i zebrania w Sokole, na które przybyło do 1000 osób. Program tego zebrania był bardzo ładnie ułożony i wykonany.

Strajk rolny. Warunki, jakie chłopci stawiają w Zbarazkaniu są następujące:
Przedewszystkiem żąd za ómy snop oziminy i siódmy jarego zboża; kartofle wykopywać za siódmy worek.
Następnie dzielić się robotniczy na cztery kategorie plac. Do pierwszej należą starsi robotnicy i zarobek ma wynosić dziennie kor. 160; do II. kategorii plac należą dziećmi i baby, zarobek koron 1-20 dziennie; do III. kategorii plac wliczają się nieletni, zarobek opiekwa koron 0-80 dziennie, a IV. kategoria — to już same dzieci i ich placę dzienną ma wynosić tylko koron 0-50. Placa w tej wysokości ma trwać od 13 lipca do 13 listopada — zaś od 13 listopada do 13 lipca każdego roku są dają dla I kategorii koron 1-20 — II kategorii koron 0-80 — III kategorii i IV kategorii 0-60 k. dziennie.

Czas pracy wynosić ma 10 godz. dziennie.

Z Łęczowa donoszą nam, że i w tym spokojnym powiecie pojawia się już strajk rolny. Jeden z obywateli informuje nas, że na żądania włościan właścicieli większych obszarów zgodzić się nie mogą, nie narażając siebie na ruinę i że tylko jeden widzi sposób przeciwdziałania strajkowi, mianowicie, aby rząd dostarczył żołnierzom do roboty polnej za utrzymanie i odpowiednią zapłatę. Tak dzieje się w Rosyji i w Niemczech a dla państwa korzyść ztąd podwójna. Chłopi zaś, skoro spostrzegą, że właściciele większych obszarów bez nich mogą się obejść, zaraz sami zgłaszają się do roboty.

Z Skolego donoszą, że były naczelnik wsi Skole, p. Zajac, tak wziął sobie do serca, iż wieś jego złożoną z miasteczkiem Skolem, że w dniu uroczystości, wystrzałem odebrał sobie życie.

Z Stanisławowa donoszą, że w Knihininie Kolonii odebrał sobie życie wystrzałem z rewolwera Rudolf Dressier, 29 lat liczący, funkcyonaryusz Spółki handlu nierogacizną. Powodem była przegrana w karty. W Stanisławowie hazardowa gra w karty jest uprawiana tak szeroko, jak mało w którym z naszych miast powińcynalnych. Już niejednokrotnie wskazywaliśmy na to. Może ten straszny wypadek skłoni tamtejszą policyę do energicznego wystąpienia przeciw Stanisławowskiemu szulerom i szulerom.

Z Stanisławowa telegrafują nam: W dniu 20 lipca br. o godz. 5 wieczorem spadł kondaktor Oskar Kumerling na stacyi w Jezupolu w pociągu nr. 803, zjadającego ze Lwowa do Stanisławowa i z tego powodu doznał obrażeń. Dochodzenie wdrożono.

Wczoraj powiedziałem do Złosińskiego iż na jego „four sixach” zbierają się sami durnie, a dziś znowu otrzymałem zaproszenie na wieczór... Dziwnie nieobrażliwy człowiek.

Wielu domach do suteren. Jak dotąd stwierdzono 15 osób utonęło. W ulicach stożki woda na wysokości 1 metra, a gździejście jest wyżej. Nasypy kolejowe woda podmulila, wskutek czego ruch pociągów doznał przerwy. Wieczór po g. 8. spadł ponowny deszcz; chwilami robiły ulice wrażenie rwących potoków.

Londony 21 lipca. (Tel. pryw.) *Daily Express* donosi z Hongkong, że w prowincyi Kwang-szi szerzy się w straszny sposób cholera. Codziennie giną setki osób, których nie ma komu pogrzebać. Ludzie umierają po ulicach.

Komisja lekcyjna słuchaczy Wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie pozostająca pod naczelnym kierownictwem prof. dra Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych. Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Anwersytecie I p. Sala VIII. między 12-1. Adres: Komisja lekcyjna słuchaczy Wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

Handel żywym towarem.

Dnia 15 b. m. rozpoczęła się w Paryżu międzynarodowa konferencja reprezentantów kilkunastu państw nad środkami, zapomocą których należy wapolnie zwalczad handel „białemi niewolnicami”. Austria jest reprezentowana przez wyższych urzędników z ministerstwa spraw zagranicznych i z ministerstwa sprawiedliwości.

Obecna konferencja jest owocem zabiegów stałej delegacji nieoficyjalnego kongresu, który się w tej sprawie odbył przed trzema laty w Londynie. Głównego kontyngentu dziewcząt, wywożonych podstępnie, dostarczały Rosya i Austria zwłaszcza z Galicyi i Bukowina. Są to przeważnie żydówki. Także i handlarze żywym towarem rekrutują się głównie z żydów rosyjskich i galicyjskich. Ogromny procent wywożonych stanowią młode, uczciwe dziewczęta, jakkolwiek trafiają się także nieraz wypadki podstępnego wywożenia osób złej kondyty. Handlarze przy werbowaniu ofiar trzymają się z reguły jednego z następujących dwu głównych systemów. Najczęściej występują jako agenci, pośredniczący w wyszukaniu posad i obietnicami złotych gór, potemimi obfitym zadatkiem, zwabiają dziewczęta do dalekiej podróży, u której celu dopiero system polega w tem, że handlarz przybywa jako bogaty Geschäftsman z Ameryki, postubia nową ofiarę i w podróży posłubnej uwozi ją na miejsce straszego przeznaczenia.

Dziewczęta wywozi się głównie do Ameryki południowej, zwłaszcza Buenos Ayres, oraz do państw bałkańskich, Turcyi i Egiptu. Właściciele tamtejszych domów pozostają w ścisłym związku z handlarzami; są to znowu bardzo często żydzi i żydówki z Rosyi i z Galicyi. W domach tych ofiara jest trzymana jak w więzieniu. O tem, by miejsce jej pobytu stało się wiadomem rodzinie, nie ma prawie nigdy mowy. Same dziewczęta nie mogą się z reguły wydstać na wolność i są przeważnie stracone z chwilą wejścia w dom, w którym spodziewają się dobrze płatnej, lecz uczciwej posady. W rzadkich wypadkach udaje się konsulowi dowiedzieć się o takiej nieszczęśliwej istocie i wydobyc ją na wolność, tem więcej że niejednokrotnie władze lokalne wcale nie idą na rękę podobnym zabiegom, lecz osłaniają swą opieką niemy handel.

Głównym przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji mają być zmiany w ustawodawstwie karnem interesowanych państw, któreby pozwoliły surowiej i skuteczniej ścigać wszystkie formy handlu żywym towarem. Ta kwestya jest jednakże dla Austrii mniej ważną, gdyż w ramach naszego kodeksu karnego postanowiono o stręczeniu, o oszustwie, o uwiedzeniu i t. d. wystarczają zupełnie dla danego celu. Także co do formalnego prawa karnego jakiegokolwiek zmiany ze względu na ten cel nie są u nas potrzebne.

Potrzebne natomiast są pewne ułatwienia i uproszczenia w międzynarodowych stosunkach prawnych, odnoszących się do ścigania deliktów, stojących w związku z handlem żywym towarem. Dalej konieczne jest energiczne wpłynięcie mocarstw na państwa, do których handel jest skierowany. By one same zajęły się energicznie ściganiem handlarzy, tudzież ich miejscowych wspólników, i zaniechały haniebnego patrzenia się przez palce na ich działalność.

Ostatni punkt obrad konferencji obejmuje środki policyjne gwozi zapobiegania handlowi żywym towarem, chwyłania sprawców i wyzwalańia ofiar. To jest — zdaniem naszym — najważniejsze, a niestety w programie konferencji może najmniej uwzględnione zadanie administracji państwowych na danem polu w obecnej chwili. Tu rzeczywiście ze względu na naturę faktycznej procedury potrzebne jest systematyczne i jednolite postępowanie władz policyjnych wszystkich państw interesowanych, potrzebna jest zgoda tych państw na środki, które będzie należało stosować.

Pomijając już nadzór na stacyach kolejowych, zwłaszcza granicznych, który należałoby obstrzyżć, a który jednak nie może przynieść widytanych rezultatów, gdyż żaliby się z wielkiem i niedopuszczalnym utrudnieniem ogólnego ruchu osobowego — chodzi głównie o ścisłą kontrolę osób, wsiadających na statki, następnie o taką samą kontrolę przy wysiadaniu. Dalej na kapitanów okrętowych powinien być nałożony ścisły obowiązek, by zwracali uwagę organów policyjnych w miejscu przeznaczenia na osoby, które im się wydają podejrzanę podczas podróży.

W państwach bałkańskich, zwłaszcza w Turcyi — gdzie obowiązujące dotąd kapitulacje dają po temu większą łatwość, a także i w południowej Ameryce, trzeba by uzyskać dla konsulów rozleglejsze prawa interwencyi co do nadzoru nad domami rozpusty. W Turcyi np. byłoby możliwe peryodyczne rewizye w tych domach, przedsiębrane przez delegatów konsularnych w asystencyi tureckiej policyi. Ważnem będzie wręczcie nalezyte popieranie — ze strony państw — akcyi, prowadzonej przez istniejące już tu i owdzie stowarzyszenia humanitarne. Zwłaszcza w miastach portowych stowarzyszenia takie mogą rozwijać bardzo pożyteczną działalność.

Ruch artystyczno-literacki.

Wojciech Kossak nadesłał z Paryża następujące oświadczenie do *Dziennika Posańskieg*:
„Wyjadł mój z Berlina wywołał w prasie polskiej i zagranicznej liczne artykuły. O ile co do pobudek, które mną kierowały, panowała u nich wszystkich jednomyślność, to po za tem korespondenci (szczególniej zagraniczni) popuścili swej fałtazyi wodze zupełnie. Nie mając ani chęci zajm-

W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Codziennie przedstawienie. — Początek o godz. 8 wieczór. Bilety są wczepniej do nabycia u Plohna — Karola Ludwika 9.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Codziennie przedstawienie. — Początek o godz. 8 wieczór. Bilety są wczepniej do nabycia u Plohna — Karola Ludwika 9.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Codziennie przedstawienie. — Początek o godz. 8 wieczór. Bilety są wczepniej do nabycia u Plohna — Karola Ludwika 9.

Ogród COLOSSEUM

Dla zemsty

powieść z czasów Ludwika XV.
H. Capendu.

— Ależ twoje, twoje! a jeżeli mi dobrze i wiernie służyć będziesz, nieraz jeszcze tyle dostaniesz.

I Poullaiier wziął worek i złożył go w wyściągnięte dno la Brissault.

— A! Jesteś pan poczciwym człowiekiem — rzekła z zadowoleniem — zrobisz wszystko, co tylko będę mogła, możesz na to liczyć.

— Odejdź! — rzekł Poullaiier.
Pan C. pociągnął ją za sobą i wyprowadził małą dziewczynkę ukrytą pod kotarą.

XXVII.

Naczelnik zbliżył się do stołu i oparł palec na jednej z rzeźbionych ozdób z brązu. W tej chwili brat drewniany podniósł się i ukazało się 8 grubych okrągłych guzików, osadzonych obok pierścieni z pozłacanej miedzi.

Guziki te były różnego koloru; białe, żółte, brązowe, zielone, srebne, czarne i czerwone.

Poullaiier wziął guzik czarny w lewą rękę, podniósł go i znowu spuścił.

Czekał chwil kilka nie odejmując ręki. Wreszcie znowu go podniósł i ponownie spuścił. Lekki świst rozległ się w biurku. Nachylił się do stołu nie odejmując lewej ręki, prawą napisał kilka słów na kartonowym wazietkim papierku.

Przycisnął sprężynę obok pierścienia, guzik się odwrócił, pod którym okazał się okrągły otwór; wziął następnie karton, zwinął go i wrzucił do otworu, potem pociągnął sprężynę a guzik zajął swoje dawne miejsce.

— O! — mówił naczelnik głuchym głosem — to com dawniej przewidywał, to się powoli spełnia; ale nie ustąpię, nie dam się zwyciężyć! będę walczył do końca, wszystkiego muszę się dowiedzieć! Tak, będę wiedział, muszę wiedzieć kto napisał ten przeklęty list w imieniu la Brissault! Będę wiedział kto jest ten wróg, który zjawia się nagle na mojej drodze!

Pociągnął srebrny guzik i zamknął biurko. W kilka chwil potem drzwi się lekko otworzyły i wszedł do pokoju mężczyzna.

Nowo przybyły mógł mieć najwyżej lat 25. Upudrowany, w jedwabnych pończochach, trze-

wiki lakierowane, korki czerwone. Zdawał się właśnie co wychodzić z jakiegoś salonu wersalskiego, albo z buduaru w Marly.

Postąpił naprzód z dłońmi na rękojeści szpady, suwając po posadzce swymi czerwonymi obcasami.

Ubiór cały był z niebieskiego aksamitu, kamizelka z białego atłasu złotem wyszywana, guziki stanowiły przeszliczną kolekcję jednakowych dużych dyamentów, w około rubinami wysadzanych.

Stanął w lekko nachylonej pozycji przed Poullaiierem.

Rażącą była sprzeczność tych dwóch ludzi. — Wicehrabio de Saint-Leu-d'Esserent — rzekł co chwili milczenia naczelnik, jestem zupełnie zadowolony z twoich usług, wiem, że mogę na ciebie liczyć. Ty jesteś jedynym, w którym pokładam największe zaufanie, dałem ci też najdroższe stanowisko. Będę cię teraz potrzebował mój pstry kogucie, będziesz mi musiał wszystko powiedzieć, życie nawet. Czy się nie zawahaasz?

— Załączaj tylko naczelniku, jestem na twoje usługi. Szczęśliwym, że chociaż w części będę mógł spłacić dług wdzięczności, jaki względem ciebie zaciągnąłem. Moje życie jest w twoich rękach, używaj i posługuj się nim do woli.

Naczelnik przyjaźnie skinął głową. — Widziałeś la Morlière? — spytał go wreszcie.

— Widziałem — odrzekł wicehrabia — ja — dłem z nim kolację ostatniej nocy?

— Gdzie? w restauracji?

— Nie, u księcia de Conti.

— Rozmawialiście z sobą?

— O! długo.

— Coż, zgadza się?!

— Zgadza, pod jednym warunkiem.

— Jakiż to?

— Że nie będziemy spłacać jego długów.

— Bardzo łatwy do spełnienia!

— Żąda pieniędzy, a chce pozostać dalej w długach. Sądzę, że ten człowiek będzie dla nas bardzo potrzebny. Jest to istota pod względem występku skończona. Wszystko już widział, wszystko zrobił, wszystko czytał, nie boi się ani diabła, ani Boga, ani króla, ani policy, ani szpady, ani Bastylli, ani kija. Żyje z wszystkimi, bywa we wszystkich warstwach społeczeństwa. Jest to uosobienie złego, jako dworzanin księcia de Conti, mieszka u niego i jest nietykalnym. Wszystkiego sobie zatem pozwala. Uchodzi mu to bezkarnie.

— Trzeba koniecznie, aby ten człowiek do nas należał!

— Będzie wkrótce z nami na obiedzie.

— W małym domku w Passy?

— Tak.

— Uprowadzę go.

— A teraz wicehrabio powiedz mi, czy znasz la Brissaulta?

— Klóż jej nie zna!

— Do nowego rozkazu potrzeba pilnować tej kobiety, muszę wiedzieć dokładnie, co ona każdej chwili robiła lub powiedziała.

— To bardzo łatwe.

— Każdego wieczora zdasz mi raport.

— Coż jeszcze?

— Pojutrze polowanie w lesie Sénart — czy wezmiesz udział?

— Oczywiście. Wydam rozkazy...

— Pojdiesz ze dworem?

— Otrzymałem zaproszenie.

— Miej w Quincy człowieka, któryby wiedział każdej chwili, gdzie cię szukać.

— Dobrze.

— Potrzebujesz pieniędzy?

— Nie. Mam przesłało 10.000 ludiorów w mojej kasie, dom mój dobrze i wspaniale urządzony.

(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 et. od wyrazu.

Union
świeży, parą gotowany, przewyborny, po antyfonach cenach złr. 5-6, 7-8, 7-8, dla obcych z samego drobitu i dalskiego pta w po 10 złr. kilo. — Dwór Lupszyn Bracław.

Morele (Apykiozy) codziennie świeżo rwane z własnego ogrodu, rosła w 5 kg. koszykach franco za pobraniem poczt. od 1 zł. 80 ct. — N. Pfeffer, Zaleszczyki. 867

Rowery nowe i używane, wszelkie marki reperacyj. — **Lawa Tennis** — Foot ball, poleca najtaniej W. Łukasiewicz, Lwów, Akademicka 26. 846

Świeży miód paszczyński! prawdziwy, w 5 kg. puszkach po 6 koron opłatnie, wysyła za pobraniem pocztowym I. Wenczer w Mikulincach. 856

Mleczarnia w Albigoj pod Ławentem, poszukuje stałego odbiorcy na chmły ser beczkowy. 858

Ananasy dojrzałe sprzedaje wraz z opakowaniem po 6 kor. za 1 kilogram. Zarząd zamku Zdz. hr. Tarnowski w Dziukowie p. Tarnobrzeg. 863

Dla renomowanego miejsca kuracyjno leczniczego **poszukiwany jest Inspektor** (Chciać). Pensja 5.500 koron, mieszkanie, opała i światło. Engagement roczne. Przy nadzwyczajnym korzystnym obrocie nadto w syntak. Zgłoszenia „Deutsche Gegend“ do R. Mossego w Budapeszte. 868

Baczność!!! Precz z tandetą zagraniczną! Popiersiamy przemył krajowy. **FABRYKA KRZESEŁ** we wszystkich stylach **JOZEF BÓŻYKOWSKI** Płoc Berański 15 — Lwów, Przyjmijcie krzesła do wyplatania jakoteż wyplatane przerobione na skórane. — Listy pochwalne na żądanie. 8330

J. CHRISTOF we LWOWIE **Fabryka stór i żaluzji** ul. Jabłonowskich 9. 842

Z Fiume rozsyła KAWĘ:
4 1/2 kilo Bala szlachetna . . . zł. 450
4 1/2 „ Vitoria . . . zł. 500
4 1/2 „ Jawy . . . zł. 585
4 1/2 „ Mocha Sultana . . . zł. 675
4 1/2 „ Ceylon zach. indyjska
I-ma Najdelikatniejsza . . . zł. 720
do tego może być dopokowana: **HERBATA** la Souchong (herbata familijna) 1/2 kilo zł. 1, 1/2 kilo 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich. Wszystko oclone, opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadaniem uale-tyści. 8212

M. J. Radó, Fiume.

Elektryczne urządzenia dla światła i siły każdego rozmiaru 8274
Zakłady centralne miejskie, koleje, urządzenia fabryczne i prywatne itd.

ADOLF KASTNER, Lwów, Trzeciego Maja 11.
Zastępca Austriackich Zakładów Schuckertowskich.

Stawna piękność kobiet kaukaskich polega nie tylko na tym, że rysy twarzy są idealne, lecz także na tym, że mają cerę szlachetnie łągową, gładką jak marmur i śnieżno białą. Celem osiągnięcia tego, używają tam-żejsze piękności maso z rzadkich ekstraktów roślinnych, która skórę lekko naciągają a zarazem wydelikacają (tak pisze znakomity francuski badacz naturalista Buffon w swoim dziele o kulturze C. i k. sprzyw. ludów).

C. i k. oprz. **STUART-CREAM** pojął się jako jedyny środek piękności tego rodzaju w Europie i wywołuje wszędzie **prawdziwą sensację**. Ten bezprzykładny skutek natychmiastowy, polegający na tym, że nadaje się cerze przez lekkie smarowanie gładkość marmurną, białość i delikatność — nie mogą dotychczas przez żadną kosmetykę być osiągnięte. Dlatego po uznaniu komisji sanitarnej uzależniono C. i k. przywieźć! Krem składa się wyłącznie z ekstraktów roślinnych, nie zawiera smółki i tuszeru i utrzymuje skórę zawsze matowo białą i bez-pyłkową. (Bardzo ważne na bele. testu!) Do wygładzenia zmarszczek a nawet znaków po czasie i zupełnie usunięcia przyszyk w itd. okazuje się kosmetyk jako prawdziwy unikat — Do osiągnięcia śnieżno-białych rąk, gładkich jak marmur, nia ma podobnie działającego środka. Natychmiastowy skutek podziw budzący. — Cena słoika ze sposobem uży-cia 1 zł. We Lwowie u Mikolasa i Ski apt. pod „Gwiazdą“ ul. Kopernika 1, **Z. Ruckera** aptekarza, pod srebrnym orłem, Krakowskie, ul. **Skarbkowska 7**. Tam gdzie nie ma do nabycia, wysyła się franco za nadaniem pocztowym 1 zł. 5 ct. — Skład główny **F. LACHMANN, Praga 1861—II.** 8223

KANTOR WYMIANY c. k. oprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji. 2

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Platon Kostecki,**

Z drukarni i litografii **Pillera i Spółki.**

Raki! Raki!

codziennie świeże z łowu, zasyła pod gwarancją żywego przybycia w 5-kilogramowych koszykach franco: 60 sztuk raków olbrzymich, bardzo tegich za 6 koron, 90 sztuk raków stołowych, dość dużych za 5 koron. **Herman Neumann, Podwolewska 1. 8.**

Zakład wodoleczniczy Türnitz

około Mariarell (niższa Austria) dr. **Josefa Ortynskiego** w przelicznej, malowniczej gorzyściej leśnej okolicy, 500 metrów nad poziomem morza, 3 godziny od Wiednia oddalony, dla osób nerwowych, anemicznych, cierpiących na neurastenję i żółdek. — Odjazd z Wiednia Neuhau 8:00, 9:30, 11:40 rano. — St. Polten 9:35, 11:48, 2:46. — Przejazd do Freiland - Türnitz 11:23, 1:12, 4:12. 8264

Mebłe gięte

Bracia Tereyarze św. Franciszka, posługujący ubogim Lwów, Kleparowska 15. Wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

WODA FIOŁKOWA

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienia i łuz czenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dółki nosowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. — **Cena 2 korony.**

JAN IHNATOWICZ

Składy własne: we Lwowie, Krakowie i Przemyślu, oraz we wszystkich pierwszorządnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich. 7977

Elektryczne urządzenia dla światła i siły

Zakłady centralne miejskie, koleje, urządzenia fabryczne i prywatne itd.

ADOLF KASTNER, Lwów, Trzeciego Maja 11.
Zastępca Austriackich Zakładów Schuckertowskich.

Stawna piękność

kobiet kaukaskich polega nie tylko na tym, że rysy twarzy są idealne, lecz także na tym, że mają cerę szlachetnie łągową, gładką jak marmur i śnieżno białą. Celem osiągnięcia tego, używają tam-żejsze piękności maso z rzadkich ekstraktów roślinnych, która skórę lekko naciągają a zarazem wydelikacają (tak pisze znakomity francuski badacz naturalista Buffon w swoim dziele o kulturze C. i k. sprzyw. ludów).

C. i k. oprz. **STUART-CREAM** pojął się jako jedyny środek piękności tego rodzaju w Europie i wywołuje wszędzie **prawdziwą sensację**. Ten bezprzykładny skutek natychmiastowy, polegający na tym, że nadaje się cerze przez lekkie smarowanie gładkość marmurną, białość i delikatność — nie mogą dotychczas przez żadną kosmetykę być osiągnięte. Dlatego po uznaniu komisji sanitarnej uzależniono C. i k. przywieźć! Krem składa się wyłącznie z ekstraktów roślinnych, nie zawiera smółki i tuszeru i utrzymuje skórę zawsze matowo białą i bez-pyłkową. (Bardzo ważne na bele. testu!) Do wygładzenia zmarszczek a nawet znaków po czasie i zupełnie usunięcia przyszyk w itd. okazuje się kosmetyk jako prawdziwy unikat — Do osiągnięcia śnieżno-białych rąk, gładkich jak marmur, nia ma podobnie działającego środka. Natychmiastowy skutek podziw budzący. — Cena słoika ze sposobem uży-cia 1 zł. We Lwowie u Mikolasa i Ski apt. pod „Gwiazdą“ ul. Kopernika 1, **Z. Ruckera** aptekarza, pod srebrnym orłem, Krakowskie, ul. **Skarbkowska 7**. Tam gdzie nie ma do nabycia, wysyła się franco za nadaniem pocztowym 1 zł. 5 ct. — Skład główny **F. LACHMANN, Praga 1861—II.** 8223

KANTOR WYMIANY c. k. oprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji. 2

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Platon Kostecki,**

Z drukarni i litografii **Pillera i Spółki.**

Panna młoda, zreżna we wszystkich robotach krawieckich, polecana przez „Pracę kobiet“ poszukuje przez miesiąc letnie miejsca odpowiedniego w wsi, w domu samotnym za skromnym wynagrodzeniem. Blizsza wiadomość w Adm. niestracy „Gaz. Nar.“ 851

Do rychłej dostawy Tomasya

prawdliwe z najdokładniejszą gwarancją a) niskoprocentowe z 13% do 14% b) wysoko procentowe z 18% do 21% kwas fosforowy zupełnie do 100 procent lub 80 pr. rozpuszczalnego w kwasie cytr.

Wszelkie superfosfaty 16—20% Maczki kostne preparowane i parzone z przynależnym dogodnym kredytem lub opustem kasowym i prawa analizy kontrolnej

po cenach najniższych w warunkach mogącego katalogu rolniczego, który przesyłam darmo i opłatnie.

Dom rolniczo produkcyjny Ernest Bahlen w Krakowie.

Biuro dla zamówień ul. Karmelleka 1. 21. 8281

Zakład fryzjerski Edw. Grillmayera

w Hotelu Żorza, wspaniale urządzone, z osobnym pokojem DO CZESANIA PAŃ, poleca wielki wybór perfumery, przyrządów toaletowych, jako też duży zapas peruk, który jako fryzjer miejskiego teatru lwowskiego, mając sporo na składzie, wypoczyła także teatrom amatorom, prowincjonalnym. Ceny umiar-kowane.

Woda fiołkowa

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienia i łuz czenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dółki nosowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. — **Cena 2 korony.**

JAN IHNATOWICZ

Składy własne: we Lwowie, Krakowie i Przemyślu, oraz we wszystkich pierwszorządnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich. 7977

Elektryczne urządzenia dla światła i siły

Zakłady centralne miejskie, koleje, urządzenia fabryczne i prywatne itd.

ADOLF KASTNER, Lwów, Trzeciego Maja 11.
Zastępca Austriackich Zakładów Schuckertowskich.

Stawna piękność

kobiet kaukaskich polega nie tylko na tym, że rysy twarzy są idealne, lecz także na tym, że mają cerę szlachetnie łągową, gładką jak marmur i śnieżno białą. Celem osiągnięcia tego, używają tam-żejsze piękności maso z rzadkich ekstraktów roślinnych, która skórę lekko naciągają a zarazem wydelikacają (tak pisze znakomity francuski badacz naturalista Buffon w swoim dziele o kulturze C. i k. sprzyw. ludów).

C. i k. oprz. **STUART-CREAM** pojął się jako jedyny środek piękności tego rodzaju w Europie i wywołuje wszędzie **prawdziwą sensację**. Ten bezprzykładny skutek natychmiastowy, polegający na tym, że nadaje się cerze przez lekkie smarowanie gładkość marmurną, białość i delikatność — nie mogą dotychczas przez żadną kosmetykę być osiągnięte. Dlatego po uznaniu komisji sanitarnej uzależniono C. i k. przywieźć! Krem składa się wyłącznie z ekstraktów roślinnych, nie zawiera smółki i tuszeru i utrzymuje skórę zawsze matowo białą i bez-pyłkową. (Bardzo ważne na bele. testu!) Do wygładzenia zmarszczek a nawet znaków po czasie i zupełnie usunięcia przyszyk w itd. okazuje się kosmetyk jako prawdziwy unikat — Do osiągnięcia śnieżno-białych rąk, gładkich jak marmur, nia ma podobnie działającego środka. Natychmiastowy skutek podziw budzący. — Cena słoika ze sposobem uży-cia 1 zł. We Lwowie u Mikolasa i Ski apt. pod „Gwiazdą“ ul. Kopernika 1, **Z. Ruckera** aptekarza, pod srebrnym orłem, Krakowskie, ul. **Skarbkowska 7**. Tam gdzie nie ma do nabycia, wysyła się franco za nadaniem pocztowym 1 zł. 5 ct. — Skład główny **F. LACHMANN, Praga 1861—II.** 8223

KANTOR WYMIANY c. k. oprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji. 2

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Platon Kostecki,**

Z drukarni i litografii **Pillera i Spółki.**

Aptekarza Thierry'ego (Adolf) LIMITED prawdziwa MASC CENTOFOLIOWA

jest najskuteczniejszą maścią naciągającą, która przez gruntowne oczyszczenie wywołuje skutek naciągający i szybko gojący, usuwa przez rozmiękanie obca cięta wszelkiego rodzaju, cyklistów i jeźdźców. Do nabycia dwa dla turystów, cyklistów i jeźdźców. Do nabycia w aptekach. Początek franco 2 słoiczki 3 kor. 60 gr. Aptekarz A. Thierry (Adolf) LIMITED w Przegradzie pod Rohlsberg-Sauerbrunn Dla uniknięcia nadświadomienia prosimy zwracać na powyższą markę ochronną, która wypsalona jest na każdym słoiku 7931 1

Królewo-Pruska Akademia lasowa Eberswalde k. Berlina

rozpoczyna sezon zimowy 15 października 1902. Program i listę wykładów można osiągnąć bezpłatnie przez sekretaryat lasowj Akademii. 8280

Marjówka

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy pod Lwowem.

Przyjmuje chorych od 15 maja. Obok dawniej już istniejących znakomitych urządzeń, wprowadzono w tym roku renowację i bud. **niem Fango z Battaglia**, urządzone są do usuii **chłodnie tabetowych metodą dr. Frankla z Helden w Szwajcarii** i urządzone kąpiele gazowe. — Szeregówyeh opisów i wszelkich wiadomości udzieli **dr. Józef Zakrzewski**, kierownik i współwłaściciel Zakładu, Lwów, Akademicka 28. 8092

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w **Gazecie Narodowej** lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na **Gazetę Narodową**, jako na źródła, skąd informacje swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń **Gazety Narodowej**.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1902 roku. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa z

Na dworzec główny

POCIĄG posp. osob. przych. o g.	Do Lwowa z	POCIĄG posp. osob. odch. o god.	Z Lwowa do
12:15	Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1:10 do 8:04), Zaleszczyki, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Sorethu, Radowice, Valeputy i Sucezawy	12:45	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Bzaszów, Orłowa
2:31	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącz, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa	2:51	Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstancy), Potutor, Czortkowa, Körösmesz, Stob. rung, Zaleszczyki, Nowosielicy, Serethu, Broduiny, Putny, Valeputy, Sucezawy
6:10	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego, Kalusza, Rymanowa, Iwoniceza, Orłowa (w niedzieli i święta), Broduiny, Putny, Sucezawy	4:15	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
6:20	Iekan, Czortkowa, Kalusza, Körösmesz (od 19:17 do 3:18 w. co niedzieli i święta), Broduiny, Putny, Sucezawy	5:50	Brzuchowie (od 15:15 do 14:19 włącznie)
6:50	Brzuchowie (od 15:15 do 14:19 włącznie)	6:25	Iekan (Jas, Bukaresztu), Zydaczowa, Potutor, Körösmesz, Nowosielicy, Broduiny, Putny, Valeputy, Sucezawy
7:45	Janowa	6:30	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
8:00	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymał, Husiatyna, Kopycz, Brzuchowie (od 15:15 do 14:19 włącznie w niedzieli i święta)	6:35	Zawoznego, (Peszta), Drobnohyca, Borystawia
8:10	Zawoznego, (Peszta) Chyrowa, Borystawia, Kalusza	8:30	Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Orłowa
8:15	Rawy ruskiej, Sokala	8:40	Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1:17 do 15:19), Jasła
8:50	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróż, Orłowa (15 do 30:9 w.), Mező Laboroz (Peszta)	9:00	Zawoznego, Chyrowa, Borystawia, Kalusza
10:25	Rzeszowa, Lubaczowa	9:15	Janowa
11:55	Stanisławowa, Potutor, Körösmesz	9:50	Belza, Sokala, Lubaczowa
1:10	Zawoznego, Kalusza, Chyrowa, Borystawia	10:30	Czornowiec, Potutor, Nowosielicy
1:23	Janowa	10:40	Tarnopola, Potutor
1:35	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka	1:25	Janowa (od 1:15 do 15:19 włącznie w niedzieli i święta)
1:45	Iekan (Jas, Bukaresztu), Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyki, Wyżnicy, Serethu, Sucezawy	1:55	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyki, Husiatyna, Skąły, Iwanica pustego, Grzymałowa
2:35	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymał, Husiatyna, Kopycz, Brzuchowie (od 15:15 do 14:19 włącznie w niedzieli i święta)	2:00	Szczercza (od 1:15 do 15:19 włącznie w niedzieli i święta)
3:14	Brzuchowie (od 15:15 do 14:19 w		